

Sygn. akt I Ca 141/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 maja 2013 r.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Jerzy Dymke (spr.)

Sędziowie: SO Barbara Chojnowska

SO Tomasz Sagała

Protokolant: Ewelina Nadolna

po rozpoznaniu w dniu 22 maja 2013r. w Ostrołęce na rozprawie

sprawy z powództwa M. S.

przeciwko D. T. i M. T.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Wyszkowie z dnia 29 listopada 2012r., sygn. akt I C 110/12

orzeka:

1. oddala apelację;
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 1.200 (tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji apelacyjnej.

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 11 sierpnia 2011 r. powód M. S. wniósł o zasądzenie solidarnie od pozwanych M. T. i D. T. kwoty 24.00 zł z odsetkami ustawowymi i kosztami procesu. Z uzasadnienia pozwu wynikało, że chodzi o zwrot ceny zapłaconej pozwanym za zakupiony od nich samochód, w którym ujawniła się wada w postaci „przebicia” numerów nadwozia, w związku z czym powód na podstawie art. 560 par. 1 i 2 k.c. odstąpił od umowy w piśmie z dnia 26 stycznia 2011 r. (k. 2-3).

Po wydaniu na wniosek powoda nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym przez Sąd Rejonowy w Kielcach w dniu 18 listopada 2011 r., sygn. VIII Nc 1581/11 (k. 61), pozwani złożyli sprzeciw, w którym wnieśli o oddalenie powództwa w całości jako bezzasadnego. Zarzucili m.in., że przywołane w pozwie oświadczenie powoda o odstąpieniu od umowy było bezskuteczne, bo pochodziło nie od niego, lecz od nieumocowanego do tego jego pełnomocnika procesowego (r.pr. P. U.); że powód nie powołał w sprawie dowodu doręczenia im pisma z 26.01.11 r.; że powód nie zawiadomił ich w terminie określonym w art. 563 par.1 k.c. o istnieniu głoszonej wady (fizycznej), wobec czego utracił uprawnienia z tytułu rękojmi przy sprzedaży (k. 67-69).

Po przekazaniu sprawy do rozpoznania wg właściwości miejscowej do Sądu Rejonowego w Wyszkowie i przeprowadzeniu rozprawy, wyrokiem z dnia 29 listopada 2012 r. , sygn. I C 110/12, powództwo zostało oddalone (pkt

1), a na rzecz powoda zostały zasądzone solidarnie od pozwanych koszty zastępstwa procesowego w kwocie 2417 zł (pkt 2).

Z pisemnego uzasadnienia wyroku wynikało, że opierał się na następujących, najważniejszych ustaleniach, ocenach i wnioskach.

Powód M. S. prowadzi działalność gospodarczą w zakresie komisowego handlu samochodami. W dniu 20 stycznia 2011 r. zawarł z pozwanymi (matka i syn) pisemną umowę kupna samochodu osobowego T. (...), nr. rej (...) 40, płacąc sprzedawcom cenę 24.000 zł. Samochód był używany. Wraz z pojazdem pozwani wydali powodowi dowód rejestracyjny, kartę pojazdu, polisę OC oraz umowę kupna sprzedaży, zawartą przez nich w dniu 22 września 2010 r. z poprzednim właścicielem tego samochodu P. P.. W dniu 22 stycznia 2011r., w czasie przeglądu w (...) serwisie (...), okazało się, że samochód ma zmienione numery identyfikacyjne nadwozia (VIN): został wycięty kawałek blachy z oryginalnymi numerami i wspawano w to miejsce fragment z numerami innego pojazdu tej samej marki i typu. Na skutek doniesienia powoda na policję zostało wszczęte śledztwo, zakończone postanowieniem z dnia 30 maja 2011 r. o umorzeniu z powodu niewykrycia sprawy przerobienia numerów nadwozia. W jego toku ustalono, że samochód został sprowadzony z Irlandii; nie wiadomo, kto, kiedy i jakich okolicznościach podmienił numery nadwozia, nie ustalono też, jakie były numery pierwotne. Samochód, zabezpieczony na potrzeby postępowania przygotowawczego, został zwrócony powodowi.

Sąd ustalił, że załączone do pozwu pisemne oświadczenie powoda o odstąpieniu od umowy z dnia 26 stycznia 2011 r. nie pochodziło od niego, lecz od radcy pr. P. U., który zgodnie z otrzymanym pełnomocnictwem pisemnym z dnia 26-01-11 (k. 6) był legitymowany wyłącznie do dokonywania czynności procesowych w zakresie wynikającym z art. 91 k.p.c., a nie do składania w imieniu mocodawcy oświadczeń o charakterze materialno- prawnym, jakim było odstąpienie od umowy, na etapie przedsądowym. Próby wykazania na rozprawie, że, oprócz pisemnego pełnomocnictwa procesowego, r.pr. U. dysponował również ustnym pełnomocnictwem z tego samego dnia do złożenia w imieniu powoda oświadczenia o odstąpieniu od umowy były, zdaniem Sądu, wykrętne i niewiarygodne. W konsekwencji, powód nie złożył pozwanym skutecznie oświadczenia o odstąpieniu od umowy kupna –sprzedaży, a tym samym nie przysługiwało mu roszczenie o zwrot ceny samochodu. Ponadto – abstrahując od autorstwa oświadczenia o odstąpieniu od umowy- powód nie wykazał, że pozwani zostali zawiadomieni o wadzie samochodu w terminie miesiąca od jej wykrycia, zgodnie z art. 563 par. 1 k.c. Pozwani od początku postępowania sądowego konsekwentnie zaprzeczali, by otrzymali pismo z dnia 26-01-11 r. i wobec tego procesowym obowiązkiem powoda było udowodnienie, że istotnie wysłał im w przepisany termin stosowne zawiadomienie listem poleconym. Na rozprawie w dniu 5 czerwca 2012 r. sąd udzielił stronom 14-dniowego terminu na zgłoszenie dowodów pod rygorem pominięcia, jednakże powód nie przedstawił w zakreślonym terminie dowodu nadania listu poleconego; uczynił to dopiero przy piśmie procesowym z dnia 29.10.12 r., z własnej inicjatywy, bez upoważnienia ze strony sądu i bez żadnego wyjaśnienia, dlaczego uchybił terminowi. Wobec powyższego dowód podlegał pominięciu, jako spóźniony. Na marginesie Sąd zauważył, że złożony dowód nadania listu poleconego zawierał nazwiska obojga pozwanych, co dodatkowo komplikowałoby ocenę, czy mógł należycie dokumentować zawiadomienie każdego z nich z osobna.

Konkludując, Sąd Rejonowy uznał, że bez względu na to, czy stwierdzona wada samochodu jest wadą prawną czy fizyczną, nie ulega wątpliwości, że przerobienie numerów identyfikacyjnych samochodu stanowiło wadę rzeczy sprzedanej w rozumieniu art. 556 k.c. Wszelako w tym przypadku nie doszło do skutecznego odstąpienia od umowy, wobec czego roszczenie powoda o zwrot ceny na zasadzie art. 494 k.c. nie mogło zostać uwzględnione.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 w zw. z art. 99 k.p.c. i par. 6 pkt 5 taksy radcowskiej.

Wyrok Sądu Rejonowego został w całości zaskarżony apelacją powoda. Apelujący zarzucił:- naruszenie prawa materialnego przez „niewłaściwe zastosowanie art. 494 k.c.”, „niewłaściwe zastosowanie i pominięcie art. 65 par. 1 k.c.”; - naruszenie prawa procesowego: art. 233 k.p.c. przez błędne i „skandaliczne” przyjęcie, że odstąpienie od umowy było bezskuteczne oraz że pozwani nie ponoszą odpowiedzialności za wadę rzeczy sprzedanej, i art. 244 par. 1 k.p.c. przez dopuszczenie dowodu z zeznań świadków na okoliczności objęte ekspertyzą policyjną, że samochód

ma nabite numery nadwozia. W konkluzji apelujący wnosił o zmianę wyroku przez zasądzenie od pozwanych kwoty dochodzonej pozwem, wraz z kosztami procesu za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację pozwani wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie kosztów procesu za drugą instancję, wskazując na niedostatki i nadużycia w retoryce stosowanej przez pełnomocnika powoda.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja była bezzasadna i nie mogła doprowadzić do postulowanego skutku, ponieważ skarżący bezpowrotnie utracił roszczenie o zwrot ceny samochodu z powodu istotnych uchybień w jego dochodzeniu.

Dla końcowego wyniku sprawy najistotniejsze były okoliczności i uwarunkowania prawne, które apelacja zniekształcała, bądź niedostatecznie uwzględniała w swoim wywodzie. Należy wobec tego do nich nawiązać i wyeksponować.

Po pierwsze, w świetle uzasadnienia pozwu i twierdzeń składanych w toku procesu przez powoda, który – co trzeba podkreślić - od początku występował wraz z profesjonalnym pełnomocnikiem, nie ulegało wątpliwości, że powództwo zostało oparte na przepisach o rękojmi za wady rzeczy sprzedanej. Rozstrzygnięcie musiało zatem zapaść na tej płaszczyźnie prawnej. Po drugie, w tym konkretnym wypadku mogła wchodzić w rachubę jedynie wada fizyczna, a nie prawna rzeczy, które to stanowcze uściślenie i rozróżnienie, miało, wbrew sugestii Sądu I instancji, znaczenie dla reżimu odpowiedzialności. Przemawiały za taką oceną przekonujące argumenty, podniesione na tle sprawy cechującej się zasadniczym podobieństwem faktycznym w wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 28 sierpnia 1996 r., I ACr 250/96 (LEX nr 30721). Nie ma konieczności przytaczania ich bliżej w tym miejscu, bo ostatecznie obydwie strony były zgodne (choć powód jak gdyby mimochodem) co do takiej kwalifikacji ujawnionej właściwości samochodu. Po trzecie, kluczowy problem w sprawie w jej aktualnym stanie sprowadzał się do oceny najdalej idącego zarzutu pozwanych, że kupujący (powód) utracił uprawnienia składające się na rękojmię za wady rzeczy sprzedanej (art. 560 k.c.), a więc również możliwość odstąpienia od umowy i w konsekwencji żądania zwrotu ceny, z uwagi na niezachowanie aktu staranności, wymaganego od niego – w razie wystąpienia wady fizycznej - w art. 563 par. 1 k.c. w postaci zawiadomienia sprzedawcy (pozwanych) o wadzie w ciągu miesiąca od jej wykrycia. Wskazany przepis nie limituje sposobów powiadomienia o wadzie, przy czym w par. 3 wprowadza ułatwienie dla kupującego, stanowiąc, że jeśli dokonał on tego listem poleconym to wystarczy wysłanie listu przed upływem terminu. Na ten właśnie sposób zawiadomienia pozwanych o wadzie – wysłanie do nich listu poleconego w dniu 26 stycznia 2011r. - powód powoływał się w tej sprawie, i tylko na ten, bo nie zgłosił żadnego konkretnego twierdzenia (nie mówić już o jego udowodnieniu), by w otwartym terminie, tj. w ciągu miesiąca od wykrycia wady w dniu 22 stycznia 2011 r., dopełnił omawianego obowiązku tzw. notyfikacji wady w jeszcze inny sposób. W związku z zanegowaniem przez pozwanych jego twierdzenia powód był zobowiązany do jego udowodnienia, stosownie do art.6 k.c. i art. 232 k.p.c.

Z woli ustawodawcy polski proces cywilny przybiera charakter coraz bardziej kontradiktoryjny, m.in. przenosząc obowiązki w sferze dowodzenia na same strony i wymagając od nich w tym zakresie inicjatywy i terminowości pod rygorem przegrania sprawy. Formalizm i rygoryzm procesowy dotyka w szczególności stronę występującą przed sądem wraz z profesjonalnym pełnomocnikiem, który z założenia powinien znać przepisy i nie dopuścić do zaniedbań w dochodzeniu prawa.

W czasie orzekania przez Sąd Rejonowy obowiązywał przepis art. 207 par. 3 k.p.c., który upoważniał przewodniczącego rozprawy do zobowiązania strony, reprezentowanej przez adwokata, do powołania w wyznaczonym terminie wszystkich dowodów pod rygorem ich pominięcia. Jest niesporne, że taki obowiązek został nałożony na powoda na rozprawie w dniu 5 czerwca 2012r., z określeniem terminu dwutygodniowego (k. 112), jak również to, że powód nie przedstawił w tym terminie dowodu nadania do pozwanych listu poleconego, zawierającego zawiadomienie o wykrytej wadzie fizycznej samochodu, mimo oczywistej konieczności udowodnienia tej okoliczności wobec stanowiska zajętego w sprawie przez pozwanych. Wymaganego dowodu nie przedstawił także na dwu następnych rozprawach w dniach 22 sierpnia i 23 października 2012 r.; uczynił to dopiero przy piśmie procesowym z dnia 24.10.12 r.

(k. 154 i 157), czyli z ponad 4-miesięcznym opóźnieniem. Jak wynikało z niepodważonego protokołu tej ostatniej rozprawy, który zgodnie z art. 158 par. 1 i 2 k.p.c. obrazuje jej istotny przebieg, powód, wbrew twierdzeniom w apelacji, nie okazywał na niej dowodu nadania listu, ani nie otrzymał od sądu prolongaty terminu na jego złożenie (k. 141- 144). Dodając do powyższego, że apelujący powód niczym nie usprawiedliwił niezrozumiałej opieszałości w przedstawieniu dowodu oraz że w tym przypadku uwzględnienie spóźnionego dowodu spowodowałoby dalszą zwłokę w rozpoznaniu sprawy, jako że pozwani zgłosili „z ostrożności procesowej” dalej idący zarzut, iż nie otrzymali żadnego listu poleconego, co mieliby prawo udowodniać w dalszym postępowaniu, należało w pełni zaakceptować decyzję procesową sądu orzekającego, że spóźniony dowód nadania listu poleconego z dnia 26.01.11 r. podlegał pominięciu. Oznaczało to w rezultacie, że powód nie udowodnił, iż dokonał w terminie należytej notyfikacji wady fizycznej zakupionego samochodu.

Uchybienie miesięcznemu terminowi na notyfikację wady fizycznej rzeczy sprzedanej z art. 563 par. 1 k.c. prowadziło – w myśl literalnego brzmienia przepisu - do utraty przez kupującego uprawnień z tytułu rękojmi. W doktrynie wyraża się trafny pogląd, że jest to termin prekluzji pozasądowej (zawity), który nie podlega przywróceniu, ani działaniu klauzuli generalnej z art. 5 k.c. Zważywszy, że w sprawie w ogóle nie wystąpił problem podstępnego zatajenia przez sprzedawców faktu zmiany numerów nadwozia samochodu lub zapewnienia przez nich kupującego, że numery są oryginalne (w rzeczywistości były one zgodne z urzędowymi dokumentami pojazdu) – w kontekście art. 564 in fine k.c.- stwierdzony brak notyfikacji, jako koniecznego warunku realizacji roszczeń z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy, sprawiał, że dalsze rozważania na temat meritum sprawy traciły na aktualności i znaczeniu, bowiem nie mogły doprowadzić do innego jej rozstrzygnięcia.

Ze wszystkich wyłuszczonych względów Sąd Okręgowy podtrzymał zaskarżony wyrok, jako w ostatecznym rozrachunku prawidłowy, orzekając jak w sentencji w pkt 1 na podstawie art. 385 k.p.c.

O zasądzeniu kosztów procesu za instancję apelacyjną na rzecz pozwanych, wygrywających sprawę w pojęciu art. 98 par. 1 k.p.c., Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt 2 sentencji na podstawie art. 99 k.p.c. w zw. z par. 6 pkt 5 i par. 12 ust. 1 pkt 1 in principio taksy radcowskiej (rozp. Min. Sprawiedliwości z 28.09.02).